

Nowa dyrektor w Powszechnym

Małgorzata Potocka – aktorka, reżyserka i producentka filmowa wygrała konkurs na dyrektora Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.

str. 2

Zarejestrowani

We wtorek o północy minął termin rejestrowania w Państwowej Komisji Wyborczej list kandydatów do sejmu i senatu w październikowych wyborach. W poniedziałek tych, którzy będą się ubiegali o mandat w okręgu radomskim zaprezentowała Koalicja Obywatelska i Lewica, w śróde uczynili to działacze Konfederacji.

str. 3

Zaczęła się szkoła

Ponad 4 tys. nauczycieli i 34 tys. uczniów rozpoczęło w poniedziałek w Radomiu nowy rok szkolny.

str. 5

Amerykanie na Ulicze

„Amerykanie w Radomiu” to hasło tegorocznej XII Uliczki Tradycji, która odbędzie się w sobotę i niedzielę (7 i 8 września). Jak zawsze Resursa Obywatelska przygotowała dla miłośników czasów międzywojnia wspaniałe koncerty, wystawy i spektakle.

str. 7

Trzecie zwycięstwo

Trzy punkty w rozgrywkach Fortuna 1. Ligi po raz trzeci w tym sezonie zdobyli piłkarze Radomiaka Radom. „Zieloni” wygrali z Sandecją Nowy Sącz 1:0. Mogli zdobyć jeszcze parę goli, zabrakło im jednak skuteczności.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 697 PIĄTEK – CZWARTEK 6-12 WRZEŚNIA 2019

NAKŁAD 10 000

Historia zatoczyła koło

– Oto kobieta, obecna przewodnicząca radomskiej rady miejskiej ma zaszczyt i przywilej oddania hołdu innej kobiecie, która przewodniczyła tej samej radzie przed stu laty. To dla mnie bardzo wzruszająca chwila – mówiła w śróde Kinga Bogusz, przewodnicząca Rady Miejskiej Radomia. Na ścianie ratusza odsłonięta została tablica upamiętniająca postać Marii Kelles-Krauz.

● IWONA KACZMARSKA

Tablica, która zawisła na frontowej ścianie ratusza, obok wejścia do sali obrad współczesnej rady miejskiej, to zasługa dr Agaty Morgan, od lat przypominającej osobę przedwojennej prezeski. Także Agata Morgan jest autorką napisu, a samą tablicę zaprojektował artysta plastyk, prof. Stanisław Zbigniew Kamiński. Data odsłonięcia – 4 września jest nieprzypadkowa; tego dnia przypada 50. rocznica śmierci Marii Kelles-Krauzowej.

– Cieszę się, że tablica ta znajduje się na wyremontowanym ratuszu, w którym niebawem radomscy radni rozpoczną pracę, i w którym przed stu laty urzędowała Maria Kelles-Krauz – mówiła Kinga Bogusz, odsłaniając tablicę. I przypominała: – Nowa Polska była jednym z pierwszych krajów europejskich, który przyznał kobietom podmiotowość polityczną i obywatelską, a Radom był pierwszym miastem, w którym przyznane kobietom na papierze prawa polityczne znalazły swoje urzeczywistnienie w postaci Marii Kelles-Krauz, wybranej 1 kwietnia 1919 roku na prezesa rady miejskiej. W dwudziestoleciu międzywojennym Radom postrzegany był jako bardzo postępowe miasto i znaczny udział w kształtowaniu tej opinii miała Maria Kelles-Krauzowa. Była silną, zdecydowaną kobietą, której bardzo zależało na wyrównywaniu szans, zwłaszcza szans edukacyjnych.

Przewodnicząca RM przypominała, że to Maria Kelles-Krauzowa wprowadziła przymus szkolny i rozdawnictwo odzieży, butów i podręczników dla uboższych uczniów, a także bezpłatną, przymusową opiekę dentystryczną w szkole. Była też inicjatorką powstania biblioteki publicznej – w 1922 roku udostępniła pomieszczenia biurowe w ratuszu, gdzie radomianie mogli wypożyczać książki.

– W bardzo nowoczesny sposób myślała Maria Kelles-Krauz o dobru publicznym, o tym, co lokalna władza może i powinna zrobić dla mieszkańców Radomia – zauważyła Kinga Bogusz. – Chciałabym, by stała się inspiracją dla młodych



Fot. Szymon Wylena

kobiet – by miały odwagę zabierać głos w sprawach publicznych, kandydować w wyborach różnego typu i z sukcesami pełnić różne funkcje.

Wraz z z przewodniczącą tablicę poświęconą Marii Kelles-Krauzowej odsłaniał wiceprezydent Konrad Fryszak. – Cieszę się, że możemy dziś uhonorować Marię Kelles-Krauz – bardzo zacną postać, obywatelkę naszego miasta. Cieszę się również z faktu, że radni na kwietniowej sesji jednogłośnie podjęli decyzję, by nowa sala obrad rady miejskiej, w odnowionym ratuszu nosiła imię Marii Kelles-Krauz – mówił. – Rewitalizacja ratusza – podobnie jak osoba przedwojennej prezeski rady i obecnej przewodniczącej – też jest taką klamrą, która zamyka sto lat wolnej Polski. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy potrafili – tak samo, jak Maria Kelles-

-Krauz – rozwijać nasze miasto i prowadzić je w dobrym kierunku.

Na uroczystości odsłonięcia tablicy obecny był również Marek Suski, szef Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów. – Mieszkańcy Radomia okazali się bardzo – jak na tamte czasy – nowoczesni. Wybrali na prezeskę rady wspaniałą kobietę – stwierdził. – Bo dorobek życia Marii Kelles-Krauz jest naprawdę imponujący. Jeszcze podczas zaborów pracowała na rzecz odbudowy państwa polskiego, przez dwie kadencje pełniła funkcję przewodniczącej, później była członkiem zarządu miasta i inicjatorką założenia biblioteki, w czasie II wojny światowej prowadziła tajne komplety. Można więc powiedzieć, że była wybitną polską humanistką, która wniosła bardzo istotny wkład nie tylko w życie Radomia, ale też Polski. I za to jesteśmy jej wdzięczni.

Pomysłodawcy upamiętnienia Marii Kelles-Krauzowej tablicą przygotowali także okolicznościową ulotkę, w której pokrótce przypomniano postać „Marii z Nynkowskich Kelles-Krauzowej, politycznej superwoman międzywojennego Radomia”. Druk zaprojektował prof. Mariusz Dański, a otrzymali go wszyscy obecni na śródowej uroczystości. Po złożeniu kwiatów pod tablicą zgromadzeni na rynku przeszli do sali obrad RM przy ul. Moniuszki, gdzie wyświetlony został, wyprodukowany przez Resursę Obywatelską obraz „Maria Kelles-Krauz (1882-1969)” w reżyserii Elwiry Dzikowskiej.

Wcześniej, w południe z postaciami przedwojennej przewodniczącej rady zmierzli się uczniowie szkół średnich, biorąc udział w grze miejskiej „Radomskie ślady Marii Kelles-Krauz”.

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne
Wenera 10a/Szarych Szeregów

**CODZIENNIE UDANE ZAKUPY
ZAPRASZAMY**

Zarejestrowani

We wtorek o północy minął termin rejestrowania w Państwowej Komisji Wyborczej list kandydatów do sejmu i senatu w październikowych wyborach. W poniedziałek tych, którzy będą się ubiegali o mandat w okręgu radomskim zaprezentowała Koalicja Obywatelska i Lewica, w środę uczynili to działacze Konfederacji.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA
IWONA KACZMARSKA



Zdjęcia: Symon Wykret

TO DRUŻYNA JUTRA!

Koalicja Obywatelska to wspólna inicjatywa Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej i partii Zielonych. Listę kandydatów w wyborach do sejmu w okręgu 17 przedstawił przewodniczący radomskich struktur PO Rafał Rajkowski. – To drużyna jutra! Na naszej liście są sami mocni kandydaci, którzy są w stanie powalczyć o dobry wynik – stwierdził. – Idziemy do tych wyborów z uśmiechem na ustach.

Liderkę radomskiej listy poznaliśmy już kilka tygodni temu – to Joanna Kluzik-Rostkowska. Na kolejnych pozycjach znaleźli się aktualni posłowie: Leszek Ruszczyk i Anna Maria Białkowska. Wśród kandydatów jest również wielu przedstawicieli regionu. – Postawiliśmy

na kandydatów z regionu. Osoby na naszych listach to autorytety w swoich małych wspólnotach, powiatach czy gminach – powiedział Rajkowski. – Mam nadzieję, że każdy z nich powalczy o dobry wynik na swoim terenie, a to przełoży się na korzystny rezultat całej listy w naszym okręgu.

O miejsce w Senacie RP z okręgu nr 50, czyli obejmującego Radom i okolice, ubiegać się będzie Marta Michalska-Wilk. – Wierzę w to, że będzie to wspólna kandydatka całej zjednoczonej opozycji – zapowiedział przewodniczący radomskiej Platformy Obywatelskiej.

Lista Koalicji Obywatelskiej w wyborach do Sejmu RP: Joanna Kluzik-Rostkowska, Leszek Ruszczyk, Anna Maria Białkowska, Małgorzata Woźniak, Konrad Fryszak, Andrzej Oziębło, Magdalena Nowacka, Mieczysław Maciąg, Iwona Łukasiewicz, Bartłomiej Majcher, Marek Warchoł, Adam Pałgan, Barbara Kwiatkowska, Agnieszka Denkwicz, Mariola Szymczyk, Wojciech Kutyla, Elżbieta Szczepaniak, Tomasz Śmietanka.

PROKOBIECA LEWICA

Dwa tygodnie temu Patryk Fajdek zapowiadał, że na radomskiej liście Lewicy będzie zachowany parytet. – Obiecywałem równy podział na kobiety i mężczyzn, a ostatecznie okazało się, że na

naszych listach jest 10 kobiet i ośmiu mężczyzn – wyjaśnił Fajdek. – To najbardziej prokobieca lista w regionie radomskim. Dodatkowo jest mocno urozmaicona pod względem wieku i doświadczenia, a co ważne – są na niej tylko i wyłącznie osoby z regionu radomskiego.

Działacze Lewicy zapowiadają, że w parlamencie chcą walczyć o prawa kobiet. – Chcemy mówić o sprawach kobiet, o równouprawnieniu, ale chcemy, żeby o tym mówiły same kobiety. Dlatego na naszych listach znalazło się aż 10 kandydatek – wyjaśnił lider radomskiej Lewicy.

Lista kandydatów Lewicy: Patryk Fajdek, Ireneusz Sitarski, Anna Prus-Zytkowska, Daniel Oliszewski, Małgorzata Ziemińska, Ewa Figurska, Judyta Perczak, Kalina Szewczyk, Iwona Jagiello, Piotr Szmigiel, Beata Drela, Karol Wicik, Bartosz Giziński, Edyta Malec-Ćwiek, Zygmunt Gorycki, Sławomir Grychtal, Justyna Kosiec, Jolanta Sokołowska.

ŁĄCZYMY MŁODOŚĆ Z DOŚWIADCZENIEM

Komitet Wyborczy Konfederacja Wolność i Niepodległość to jeden z siedmiu zarejestrowanych w naszym okręgu. – Udało nam się zebrać ponad 7 tys. podpisów w rekordowo krótkim czasie – mówił we środę Marek Szewczyk, „jedynek” KWiN. – PiS robił wszystko,

żeby wykluczyć nas z wyścigu do sejmu, ale udowodniliśmy, że potrafimy się zmobilizować i jesteśmy jednym z pięciu ogólnopolskich komitetów.

W okręgu radomskim na liście Konfederacji znalazło się 18 osób. – Łączymy młodość z doświadczeniem. Mamy na liście byłą posłankę czy aktualnego radnego. Wybór jest szeroki – stwierdził Szewczyk.

Była posłanka to Marzena Paduch, która w latach 2005-2007 zasiadała w sejmowych ławach, a wybrana została z list Samoobrony. – Wybrałam Konfederację, bo jest tu wiele młodych osób. Te osoby wzięły sprawy we własne ręce i chcą powalczyć o miejsca pracy i przyszłe emerytury – powiedziała.



Z kolei „dwójka” na liście – Dawid Nowak zamierza w sejmie walczyć z biurokracją. – Trzeba uprościć system przepisów prawnych, żeby zwykły człowiek

mógł się w nich połapać. A dodatkowo chciałbym zlikwidować podatek dochodowy – powiedział.

Kandydaci Konfederacji chcą być alternatywą dla wyborców. – Nie trzeba głosować na mniejsze zło – zauważył Szewczyk. – Nikt nie chce powrotu Platformy do władzy, ale nie trzeba głosować na PiS. Jest alternatywa patriotyczna, narodowa i wolnościowa, która zadba o interesy Polaków.

O miejsce w Senacie RP ubiegać się będzie Elżbieta Komosa.

Lista kandydatów Konfederacji Wolność i Niepodległość: Marek Szewczyk, Dawid Nowak, Marzena Paduch, Krystian Amanowicz, Rafał Foryś, Krzysztof Lechowicz, Alina Drabik, Miłosz Anduła, Ewelina Langer, Bartłomiej Kuchcik, Bożena Rodziewicz, Mateusz Konopski, Martyna Araszkiewicz, Dorota Szydło, Maksymilian Kaca, Dominika Szymanowska, Marcin Błaszczak, Władysław Kumorek.

Poza Prawem i Sprawiedliwością, Koalicją Obywatelską, Polskim Stronnictwem Ludowym, Sojuszem Lewicy Demokratycznej oraz Konfederacją Wolność i Niepodległość Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała w wyborach do sejmu w okręgu radomskim listy Komitetu Wyborczego Skuteczni Piotra Liroya-Marca oraz Komitetu Wyborczego Prawicy.

REKLAMA

Atrakcyjne studia techniczne. Rekrutacja trwa!

Wyższa Inżynierska Szkoła Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy w Radomiu rozpoczęła już rekrutację na studia inżynierskie i podyplomowe na rok akademicki 2019/2020. To już 18 rekrutacja w Uczelni realizująca kształcenie na kierunkach technicznych o profilu praktycznym, na których podstawą kształcenia są ćwiczenia laboratoryjne, warsztatowe i projektowe. Taka forma kształcenia pozwala na znacznie lepsze przygotowanie absolwentów do realizacji zadań zawodowych w miejscu pracy, a program nauczania uwzględnia treści kształcenia opracowane w oparciu o analizę potrzeb rynku pracy, wyników badań losów absolwentów oraz propozycje pracodawców.

Uczelnia prowadzi rekrutację na studia inżynierskie **budownictwo** oraz **bezpieczeństwo i higiena pracy**. Studia trwają 7 semestrów i realizowane są również z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Na specjalnościach kierunku dyplomowania do wyboru. Absolwenci otrzymują dyplom ukończenia studiów wyższych zawodowych z tytułem zawodowym **inżyniera**.

Otrzymany dyplom ukończenia studiów na kierunku **budownictwo** umożliwia uzyskanie w przyszłości uprawnień zawodowych do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w specjalnościach: **konstrukcyjno-budowlanej** lub **drogowej** – jako projektanta, kierownika budowy, inspektora nadzoru, rzeczoznawcy, a także kosztorysanta lub producenta materiałów budowlanych.

Specjalności:

- budownictwo ogólne
- budownictwo drogowe
- instalacje sanitarne.

Natomiast studia na kierunku **bezpieczeństwo i higiena pracy** umożliwiają uzyskanie kwalifikacji oraz wymaganych uprawnień do pracy w służbie BHP. Pracownicy tej służby pełnią funkcje doradcze i kontrolne, w szczególności w zakresie przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, i w każdym innym miejscu jej wykonywania. Zadania pracownika służby BHP to m.in. przeprowadzanie kontroli warunków pracy, bieżące informowanie pracodawcy o stwierdzonych zagrożeniach zawodowych, opiniowanie szczegółowych instrukcji dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, opracowanie oceny ryzyka zawodowego, przeprowadzanie szkoleń, sporządzanie okresowych analiz stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, zapobieganie zagrożeniom.

Specjalności:

- zarządzanie bezpieczeństwem pracy
- zarządzanie personelem.

Studia techniczne w Wyższej Inżynierskiej Szkole Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy

w Radomiu umożliwiają zdobycie zawodu, rozwój osobisty i **dają realną szansę na znalezienie zatrudnienia**. Nasi absolwenci – inżynierowie mają mocną pozycję na rynku pracy zarówno w kraju, jak i za granicą, co umożliwi kandydatom planowanie swojej ścieżki kariery już na etapie wyboru studiów.

W ofercie **studiów podyplomowych** znajdują się m.in.:

- **Bezpieczeństwo i higiena pracy** (z certyfikatem TÜV) m.in. dla: pracodawców
- i osób kierujących pracownikami, pracowników służby BHP i pracowników pełniących zadania służby BHP, wykładowców i organizatorów szkoleń, kandydatów do pracy
- w służbie BHP;
- **Specjalista ds. ochrony środowiska;**
- **Aranżacja wnętrz;**
- **Grafika komputerowa;**
- **Zarządzanie personelem.**



Od marca 2019 r. Uczelnia realizuje zajęcia w nowej siedzibie przy ul. Grzybowskiej 4/6 w Radomiu.

Szczegółowych informacji udziela dziekanat: tel. 48 385 13 14, 48 385 11 16 wew. 32, e-mail: dziekanat@wisbiop.pl oraz znajdują się na stronie www.wisbiop.pl





Prof. Thomas Adler z Harvardu

Nowa kuracja usuwa problemy z erekcją – efekt potwierdzony przez 37 233 mężczyzn

Substancja z Harvardu **ROZPALA LIBIDO,** **3-krotnie wydłuża erekcję** **i zwiększa grubość wzwodu o 30%**

Wystarczy 24 godziny, aby Twój penis odzyskał sztywność i sprawność. Jak pokazują wyniki badań klinicznych – nawet osoby, które nie miały pełnej erekcji od miesiąca, znów mogą uprawiać seks 2, a nawet 3 razy dziennie. Ta metoda przywraca pełny, sztywny wzwód i młodzieńczą sprawność seksualną nawet 90-latkom.

Nie ma powodu, żeby mężczyzna nie miał satysfakcjonującego seksu do 90-tki – twierdzi profesor Thomas Adler; twórca nowej kuracji przeciw impotencji. „Odkryliśmy, że męski organizm jest genetycznie zaprogramowany do erekcji, a zaburzenie wzwodu jest nienaturalne i trzeba z nim walczyć”.

Co się zmieniło w życiu 37 233 mężczyzn?

Zespół genetyków klinicznych z Harvardu opracował nową, naukową metodę polegającą na biostymulacji ciał jamistych penisa. Bazuje na odkryciu trzech noblistów z medycyny (Ferid Murad, Robert Furchgott i Louis Ignarro). Opisałi oni naturalny związek (tlenek azotu), który **zwiększa transport krwi do penisa, poprawia krążenie i wzmacnia prostatę**. Na bazie tego odkrycia zespół specjalistów Adlera stworzył pierwszy środek na potencję, który wykorzystuje wpływ tlenu azotu. Analiza testów laboratoryjnych i badania konsumenckie **mężczyzn** potwierdziły, że pomagają w walce z impotencją na czterech płaszczyznach:

- ✓ Poszerza naczynia krwionośne – **3 x mocniejsze i dłuższe o 20 minut erekcje**.
- ✓ Zwiększa produkcję testosteronu w jądrach – **apetyt na seks jak u 20-latka**.
- ✓ Zwiększa ilość hormonu wzrostu – **penis jest grubszy o 25-30%**.
- ✓ Zwiększa wrażliwość penisa na bodźce – **lepszy seks i intensywne orgazmy**.

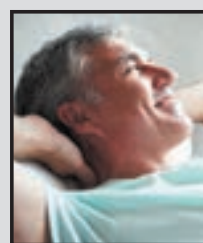
Jego skuteczność potwierdzają relacje tysięcy mężczyzn, którzy nie mogli ukryć zachwytu. Ich gumowate erekcje w **ciągu 24-72 godzin** zastępowały pełny, stalowy wzwód. Niektórzy odzyskali sprawność po latach impotencji, inni rozprawili się z niedoborem testosteronu (tzw. starczy popęd) i erekcją zbyt krótką, by doprowadzić partnerkę do orgazmu. Kobiety mówiły, że nie pamiętają, by przed kuracją seks z partnerem był tak intensywny i pełen doznań. **Niestety, dotychczas z tej metody mogli korzystać tylko wybrani.**

Jak odzyskać dobry seks bez chemii i krępujących badań?

Wyjaśnia profesor Thomas Adler, twórca nowej metody:

„Metoda aktywnej biostymulacji komórek nie opiera się na środkach na bazie kwasów czy inhibitorów fosfodiesterazy (stosowanych w popularnych tabletkach na potencję). To wyłącznie naturalne substancje, które **odblokowują erekcję, pobudzają libido i przywracają sprawność seksualną**.”

Najważniejszy z nich jest **bioaktywny ekstrakt Ruscus Aculeatus L.** Dzięki niemu w penisie produkowany jest tlenek azotu, który rozszerza arterie i umożliwia dopływ krwi do penisa. Niestety, dotychczas jego produkcja była droga i kosztowała około 1000 dolarów za miesięczną kurację.”



„Uratował moje małżeństwo...”

Przez 5 lat nie miałem udanego seksu, bo jedyne co mogłem zaoferować żonie to 3-4 minuty gumowatej erekcji. Kiedyś kochaliśmy się 2-3 razy w tygodniu, a teraz żona była tak poirytowana moimi występami w sypialni, że przestałmy wcale próbować... Musiałem coś z tym zrobić, żeby nie zostać rogaczem. Gdy zobaczyłem artykuł o nowej metodzie na potencję, nie czekałem. W poniedziałek zamówiłem, w środę dostałem dyskretną przesyłkę, a w czwartek obudziłem się ze sztywnym, gotowym do akcji członkiem. Nie muszę mówić, co było potem...”

Adam F., 54 lata

Jej skuteczność nie pozostawia złudzeń. Problemem był koszt technologii produkcji, tak wysoki, że stać na nią było tylko nielicznych bogaczy. Wszystko zmieniło się, gdy wygasł monopol na produkcję bioaktywnego ekstraktu Ruscus Aculeatus L. w USA. Dzięki temu **koszty walki z impotencją spadły z 1000 do 100 dolarów miesięcznie!**

100 dolarów to dla Polaków wciąż dużo. Prof. Adler nawiązał więc współpracę z Klubem Seniora, omijając pośredników i wielkie koncerny. Dlatego jeśli mieszkasz w Polsce i urodziłeś się przed 1990 rokiem, możesz już teraz sprawdzić metodę genetyków z Harvardu za udział w Klubie Seniora nie za 1500, nie za 323, tylko za 97 zł!

Profesor Adler ostrzega

„Jeśli tak samo jak **70% mężczyzn po 40. roku** życia, masz problem ze wzwodem – nie lekceważ tego. Prędzej czy później **kompletnie stracisz pewność siebie i przestaniesz czuć się jak prawdziwy mężczyzna**. Najpierw będziesz uprawiać

seks raz na miesiąc, potem tylko kilka razy w roku... Tak nieregularne stosunki zrujniają Twoje małżeństwo oraz spowodują **kłopoty psychiczne i zdrowotne** (problemy z prostatą czy nadciśnieniem)”.

Jak pokonać problemy z erekcją w 24 godziny?

Badania dowodzą, że 9 na 10 osób może odzyskać potężny, silny wzwód dzięki metodzie **aktywnej biostymulacji ciał jamistych** – bez badań i wizyt u specjalistów.

Jeśli Ty też chcesz mieć erekcje silne jak w młodości, oto, co powinieneś zrobić: nie wysyłaj pieniędzy z góry, nie zamawiaj drogich kuracji. **Zadzwoń pod dyskretny numer** (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), **aby otrzymać specjalne dofinansowanie uczestnictwa w Klubie Seniora**. Przyśluguje ono tylko 100 osobom, które zadzwonią pierwsze, więc lepiej się śpiesz. A za kilka dni Twoja małżonka będzie tak zachwycona Twoją sprawnością seksualną, że nie wypuści Cię z łóżka przez cały dzień...

TYLKO do 13 września 70% taniej!

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 100 OSÓB!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do **13 września 2019 r.**, **dostanie 70% zniżki!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący na potencję prof. Adlera za udział w Klubie Seniora zamiast za ~~323 zł~~, **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 33 28

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

PRZED:

PO:



Kuracja prof. Adlera poszerza naczynia krwionośne w penisie dzięki dostarczeniu bioaktywnego Ruscus Aculeatus L. umożliwiając pełne erekcje i zwiększenie grubości nawet o 25-30%.

Cenny zabytek

Kwotą blisko 1 mln zł samorząd Mazowsza dofinansuje rewitalizację zabytkowych obiektów w regionie radomskim. Pieniądze otrzyma m.in. Radom – na remont rogatki, a także właściciele kamienicy Wejssów przy ul. Moniuszki.



lichromii ścian i sklepienia w kaplicy różańcowej oraz malowidła ze sceną Wniebowzięcia NMP w nawie głównej kościoła farny dostanie 30 tys. zł.

Dofinansowanie trafiło także do beneficjentów z regionu radomskiego. Kwotą 50 tys. zł sejmik wsparł prace konserwatorskie przy polichromii w kościele pw. św. Józefa, Oblubieńca NMP w Krzyżanowicach, a kwotą 70 tys. remont zabytkowej bramy przy kościele św. Ap. Piotra i Andrzeja w Jedliń-

sku. Do konserwacji dachu oraz elewacji frontowej i bocznej kościoła Opieki św. Józefa w Jedlni-Letnisku mazowieccy samorządowcy dorzucili 40 tys. zł, a do wymiany dachu, rynien i rur spustowych w południowej połączy nad nawą główną kościoła św. Jadwigi Śląskiej w Odrzywole – 80 tys. zł. Do prac konserwatorskich elewacji frontowej kościoła św. Jana Nepomucena i Ignacego Loyoli w Przysusze dorzucano 50 tys. zł, do remontu stolarki okiennej w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wieniawie także 50 tys., a do renowacji elewacji kościoła św. Krzyża w Borkowicach – 60 tys. Konserwację ścian i sufitów w kościele św. Szymona i Judy Tadeusza w Bielinach Mazowsze wspomógł 65 tys. zł, remont nawy głównej kościoła Wniebowzięcia NMP w Solcu nad Wisłą – 60 tys., a remont elewacji kościoła św. Zygmunta w Sienniu – 70 tys. zł. Na wymianę stolarki drzwiowej i okien w budynku ratusza w Solcu nad Wisłą samorząd Mazowsza przeznaczył 60 tys. zł, a na renowację dachu wraz z poddaszem oraz instalacją odgromową w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Dobieszynie – 80 tys. zł.

Łącznie w regionie radomskim samorząd Mazowsza wsparł finansowo 16 inwestycji, przeznaczając na ten cel blisko 1 mln zł. W całym województwie na renowację zabytków wyda 6 mln.

Znalazły się również fundusze na wykonanie drenażu i izolacji ścian piwnicy kamienicy przy ul. Moniuszki 18. – Kamienica powstała na przełomie XIX i XX wieku; jest jedną z pierwszych tak pięknie zdobionych – mówi Kamila Andruszkiewicz, beneficjentka.

Dzięki pieniądзом z sejmiku szybciej będzie postępować także rewitalizacja kamienicy Hoppenów w rynku; jej właściciele otrzymają 100 tys. zł. Natomiast na konserwację i restaurację po-

konserwacji dachu oraz elewacji frontowej i bocznej kościoła Opieki św. Józefa w Jedlni-Letnisku mazowieccy samorządowcy dorzucili 40 tys. zł, a do wymiany dachu, rynien i rur spustowych w południowej połączy nad nawą główną kościoła św. Jadwigi Śląskiej w Odrzywole – 80 tys. zł. Do prac konserwatorskich elewacji frontowej kościoła św. Jana Nepomucena i Ignacego Loyoli w Przysusze dorzucano 50 tys. zł, do remontu stolarki okiennej w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wieniawie także 50 tys., a do renowacji elewacji kościoła św. Krzyża w Borkowicach – 60 tys. Konserwację ścian i sufitów w kościele św. Szymona i Judy Tadeusza w Bielinach Mazowsze wspomógł 65 tys. zł, remont nawy głównej kościoła Wniebowzięcia NMP w Solcu nad Wisłą – 60 tys., a remont elewacji kościoła św. Zygmunta w Sienniu – 70 tys. zł. Na wymianę stolarki drzwiowej i okien w budynku ratusza w Solcu nad Wisłą samorząd Mazowsza przeznaczył 60 tys. zł, a na renowację dachu wraz z poddaszem oraz instalacją odgromową w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Dobieszynie – 80 tys. zł.

Łącznie w regionie radomskim samorząd Mazowsza wsparł finansowo 16 inwestycji, przeznaczając na ten cel blisko 1 mln zł. W całym województwie na renowację zabytków wyda 6 mln.

KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Zaczęła się szkoła

Ponad 4 tys. nauczycieli i 34 tys. uczniów rozpoczęło w poniedziałek w Radomiu nowy rok szkolny. Początek roku to nowe wyzwania, nie tylko przed uczniami. Miasto musi rozwiązać kwestię braku nauczycieli i znaleźć pieniądze na wypłatę podwyżek dla pedagogów.

● ROKSANA CHALABRY

W 89 radomskich placówkach zaczęło pracę ponad 4 tys. 400 nauczycieli i aż 34 tys. uczniów; w tym do klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych przyjęto 6 tys. 564. – Przygotowaliśmy ponad 7 tys. miejsc, więc jest jeszcze wolnych 550, ale to są miejsca w szkołach, do których absolwenci podstawówek i gimnazjów garnęli się niezbyt chętnie – mówi Anna Ostrowska, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Radomiu. – To był bardzo trudny nabór. Ale wydaje mi się, że liczba oddziałów po szkole podstawowej i po gimnazjum, jaką przygotowaliśmy w liceach czy też szkołach typu liceum i technikum, zaspokoila potrzeby uczniów.

O ile nie zabrakło miejsc dla uczniów, to miasto ma problem z nauczycielami – jest ich za mało. – Około 55 osób, które skorzystały z art. 22 Karty Nauczyciela, wołało wziąć odprawę i odejść z zawodu niż przyjąć propozycję zatrudnienia w innej szkole. Są placówki, gdzie dyrektorzy nadal poszukują informatyków, zdarza się, że i matematyków, germanistów, nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, przedszkolnej, wychowania do życia w rodzinie, edukacji dla bez-

pieczeństwa i nauczycieli przedmiotów zawodowych – wylicza dyrektor Ostrowska. – W tym przypadku pozwalamy, by zatrudniani byli emeryci. Wiele jest też pojedynczych godzin, np. pięć czy sześć, ale nauczyciele nie chcą przyjąć takiej propozycji pracy.

Do tej pory władze miasta nie wiedzą, czy w ogóle i w jakiej wysokości otrzyma od państwa subwencję na podwyżki dla nauczycieli. Jak prognozuje Ostrowska, Radom – jako jedno z większych miast – może takich pieniędzy nie dostać w ogóle. Wypłata podwyższonej pensji jest

zadaniem samorządu i to on będzie musiał znaleźć pieniądze w budżecie. – Od 1 września przekazaliśmy do szkół fundusze, a dyrektorzy mają czas do 30 września, żeby nauczycielom wypłacić pensje z wyrównaniem. Jakie to będą kwoty, będziemy wiedzieć dopiero po 20 września, kiedy dyrektorzy szkół i ich księgowie przygotowują sprawozdania. Dopiero znając raporty, będziemy w stanie określić wzrost płac zasadniczych. Dojdą tu jeszcze dodatki, dopłaty, wszystkie wyrównania, wysługa, stażowe – wyjaśnia dyrektor wydziału edukacji.



Fot. Piotr Nowakowski

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

CARINII®

CENY JUŻ OD **39 zł!**
ZAPRASZAMY

UL. WIERZBICKA 80B

**MEGA
KIERMASZ!!!**



XXI Radomskie Święto Chleba okiem Jarosława Gajdy, Prezesa Cechu Piekarzy w Radomiu

Przy kolejnych Świętach Chleba, mówiłem o różnych sprawach. W ubiegłym roku, z okazji jubileuszu, wspominałem genezę Święta i jego dwudziestoletnią historię. W tym roku powiem co nieco o tradycji i piekarskim kunszcie.

„Nasz chleb pachnie tradycją”, było to hasło tegorocznego, XXI Radomskiego Święta Chleba. Tradycja, to według Słownika Języka Polskiego PWN: „Ogół obyczajów, norm, poglądów, zachowań i tym podobnych, właściwych jakiejś grupie społecznej, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Tradycją jest także ciągłość tych obyczajów, norm, poglądów lub zachowań.”

Katarzyna Grochola, współczesna polska pisarka, napisała: „Ważna jest tradycja, dbanie o pewne niezmiennne formy wspólnego życia. Coś stałego, do czego się wraca jak do domu. Nie jak do mieszkania.”

W znanym i lubianym przez Polaków filmie „MIŚ” Stanisława Barei o tradycji padły takie oto słowa: „tradycja naszych dziejów jest warownym murem, to jest właśnie kolęda, świąteczna wieczerza, to jest ludu śpiewanie, to jest ojców mowa, to jest nasza historia, której się nie zmieni...”. To tylko kilka z wielu definicji słowa „tradycja”, definicji jakich wiele można znaleźć na kartach książek lub wyszukać w Internecie. Ale, my Polacy tak już mamy, że każdy z nas ma swoją własną definicję tradycji. Taka to już nasza, „narodowa tradycja”.

Oczywiście i ja mam swoją definicję tego pojęcia, taką piekarską. Uważam,

że tradycja to nasza praca, oddanie dla zawodu piekarza. Większość z nas, radomskich piekarzy, wywodzi się z piekarskich rodzin. I stąd też wiedzie się nasza tradycja. Tradycja, która nas ukierunkowała. Bo to nie tylko wiedza o tym jak wypiekać chleb, ale także stosunek do drugiego człowieka, przestrzeganie pewnych norm, działania ukierunkowane na innych ludzi i dobro wspólne. To dzięki temu, że jesteśmy piekarzami przywiązanymi do tradycji, zachowaliśmy dla siebie i naszych dzieci pewne wartości, bo to one określają kim jesteśmy, jak żyjemy i jak traktujemy innych ludzi. Jakie to wartości? Nawiążę tu kolejny raz do Święta Chleba. Przy jego organizacji zasiadamy przy jednym stole, chociaż na co dzień jesteśmy dla siebie konkurentami. Potrafimy ze sobą rozmawiać, potrafimy realizować swoje plany razem. A to nie jest dzisiaj takie powszechne, niestety.

Tradycja jest też obecna w naszych piekarniach. Dzisiejsze, rzemieślnicze piekarnie są wyposażone w sprzęt piekarniczy najnowszej generacji, ale bardzo dbamy o to, żeby nowoczesność łączyła się z tradycją. Jak to możliwe? Podam prosty przykład. Żeby powstał chleb, potrzebna jest ukwaszona mąka. I my ją kwasimy tak jak dawniej, tylko że teraz

procesu ukwaszenia mąki pilnuje komputer. Tylko taka i aż taka różnica. Nie idziemy na skróty i nie stosujemy chemicznych wspomagaczy. Dlatego każda z rzemieślniczych, tradycyjnych piekarni ma chleb, który ma swój, niepowtarzalny smak. Taki smakowy, własny charakter pisma. Komputer pilnuje zadanych reżimów, ale już receptura chlebowego ciasta i wypiek, to własna, piekarska tradycja każdej piekarni.

Dlatego nasz chleb pachnie tradycją. A ten kunszt piekarski, co to takiego jest? Nasze życie składa się z wiedzy i z doświadczenia. Wiedzę można zdobyć w szkole, ze szkoleń, a kunszt to doświadczenie. Doświadczenie, które zdobywa się w codziennej pracy. Tak powstaje jakość.

Fakt, kunsztem szczerzą się też i inne rzemiosła. Ale jest pewna różnica. Standaryzacja. Jak szewc kupi skórę na buty, to ta skóra jest standaryzowana, ma porównywalne, stałe parametry. Do skóry szewc dokupi jeszcze, gumę, nici, klej itp. i będzie szył takie same buty. Rok w rok, z kolejnej zakupionej skóry. Bez problemów.

A jak to jest w polskiego piekarza? Co roku, po żniwach mąka bywa inna. W zależności ile było, lub nie było słońca, czy była susza, czy rześście padał deszcz. Zawsze po żniwach, mąka z bieżących zbiorów jest dla piekarzy wyzwaniem. Próby, dopasowywanie parametrów, kolejne próby... i tak co roku. Wszystkie składniki niezbędne do wypieku chleba da się zestandaryzować. Oprócz tego jednego – mąki. I tu jest właśnie potrzebny ten piekarski kunszt. Bo polska mąka, z polskiego zboża jest nieprzewidywalna za sprawą kapryśnej, polskiej pogody. Przez to polski piekarz musi co roku używać swojego kunsztu, żeby wypiec dobry chleb.

Mam taką teorię (nie popartą co prawda badaniami naukowymi), że kunszt polskiego piekarza z powodów klimatyczno-geograficznych, musi być o wiele wyższy niż kunszt piekarzy z innych krajów. I mam na to niezbyty dowód. Wiele lat temu, jeszcze w czasach „przed unijnych”, słynna austriacka firma piekarska, zaprosiła polskich piekarzy na szkolenie. Poproszono nas, żebyśmy zabrali worek polskiej mąki do badań. Austriacy badali tę mąkę w laboratorium, badali i orzekli... że niewiele

da się z niej upiec. A polski piekarz potrafi z takiej właśnie „trudnej” polskiej mąki upiec smaczny i zdrowy chleb!

Dziękując za Państwa obecność podczas XXI Radomskiego Święta Chleba Życzę Państwu, żeby takiego, przygoto-

wanego z polskiej mąki, wypieczonego z całym piekarskim kunsztem i pachnącego tradycją – polskiego chleba, nigdy Państwu nie zabrakło!

Jarosław Gajda – Prezes Cechu Piekarzy w Radomiu



Na tegoroczne obchody XXI Radomskie Święta Chleba pod hasłem „Nasz chleb pachnie tradycją”, udzielono wsparcia finansowego z Funduszu Promocji Ziarna Zbóż i Przetworów Zbożowych.

Co Za Jazda! do Rzeczniowa

W niedzielę, 8 września po raz kolejny zapraszamy na naszą rowerową wyprawę z cyklu Co Za Jazda!. Tym razem wybieramy się do Rzeczniowa.



Fot. Adam Hildebrandt

Spotykamy się o godz. 9.30 na parkingu przy Radomskich Halach Mięsnych (ul. Wernera). – Z Radomia wyjeżdżamy ul. Skaryszewską. Mijamy Janów i docieramy do Małęczyna. Na skrzyżowaniu z drogą z pierwszeństwem (znak stop) skręcamy w prawo. Po lewej stronie mijamy pomnik upamiętniający dwóch białoruskich lotników, którzy zginęli w 2009 roku podczas X Międzynarodowych Pokazów Lotniczych Air Show w Radomiu – przypomina Wojciech Kiraga, pasjonat polskich rowerów przedwojennych i ich historii, miłośnik górskich wędrowek, szczególnie po Tatrach i Bieszczadach, na co dzień w Radomskim Towarzystwie Retrocyklistów „Sprężyci”. – W Makowie na pierwszym skrzyżowaniu z drogą z pierwszeństwem przejazdu jedziemy prosto, zachowując ten kierunek aż do Skaryszewa. Na tym skrzyżowaniu po lewej stronie figurka i miejsce pochówku żołnierza wrzesniowego oraz pomnik, po prawej stronie zabudowania zespołu dworskiego z przełomu XVIII i XIX wieku. Centrum Skaryszewa omijamy, jadąc ul. Błonie, następnie Bogusławską i Żeromskiego kierując się na Odechów.

W Odechowie na skrzyżowaniu jedziemy prosto w kierunku Wólki Gonciarskiej. Po lewej stronie przy kościele pomnik upamiętniający poległych żołnierzy ZWZ, AK, BCh, WiN. Przed nami długa prosta aż do Rzeczniowa, ok. 20 km. Na tym odcinku trasy terenu zabudowanego będzie niewiele, w znacznej większości droga prowadzi przez pola, łąki i las. Mijamy wsie Niedarczów, Dębniak, Wólka Gonciarska, Czerwona (uwaga: dość niebezpieczne skrzyżowanie dróg równorzędnych), Osinki, Pawliczka. Za wsią Pawliczka skrzyżowanie z drogą wojewódzka 747 przejeżdżamy prosto. Przed nami cel podróży – Rzeczniołów.

Zaproponowana trasa jest łatwa – prowadzi drogami asfaltowymi, długie odcinki poza obszarem zabudowanym. Ze względu na długość wymaga dobrej kondycji.

By wziąć udział w naszej wyprawie, trzeba do godz. 12 w piątek, 6 września wysłać SMS o treści: jazda.rzecznio. imienazwisko na nr 7248. Koszt SMS-a to 2,46 zł brutto. Otrzymacie Państwo SMS zwrotny. Należy go zachować i okazać podczas rejestracji na starcie. Koniecznie więc zabierzcie na Co Za Jazda! telefon komórkowy. Wyślanie jednego SMS-a uprawnia do skorzystania przez jedną osobę z wycieczki, poczęstunku i udziału w konkursach z nagrodami. Można jednak z tego samego numeru telefonu zarejestrować np. kilku członków rodziny czy przyjaciół.

NIKA

Amerykianie na Uliczce

„Amerykanie w Radomiu” to hasło tegorocznej XII Uliczki Tradycji, która odbędzie się w sobotę i niedzielę (7 i 8 września). Jak zawsze Resursa Obywatelska przygotowała dla miłośników czasów międzywojnia wspaniałe koncerty, wystawy i spektakle.



Fot. Szymon Wywora

● IWONA KACZMARSKA

Tym razem organizatorzy Uliczki postanowili przypomnieć, co nasze miasto zawdzięcza Amerykanom, a ściślej – amerykańskiej walucie. – Tzw. pożyczka ulenowska miała chyba tyle samo krytyków, co zwolenników. Faktem jest jednak, że bez niej Radom w dwudziestolecie międzywojennym – ale także dzisiaj – wyglądałby zupełnie inaczej – mówi Renata Metzger, dyrektor Resursy Obywatelskiej. – Za te 2,5 mln dolarów, które pożyczaliśmy, wybudowano w mieście wodociągi i wieżę ciśnienia, kanalizację, gazownię, rzeźnię miejską, łaźnię, nowoczesną szkołę podstawową... Niektóre z tych obiektów nadal nam służą.

To, jak wyglądał Radom przed infrastrukturalnymi inwestycjami z pożyczki ulenowskiej i po zainwestowaniu, będzie można zobaczyć na zdjęciach w fotoplastikonie.

– Zapowiedziało się do nas wielu znanych gości. Uliczkę otworzy w niedzielę Frank Finver, radca ds. prasy i kultury przy Ambasadzie USA w Warszawie, Mariusz Brymora, m.in. konsul generalny RP w Los Angeles w latach 2013-2017, a wcześniej wiceprezydent Radomia opowie o przypadającym w tym roku 100-leciu stosunków polsko-amerykańskich, a Jan Roman Potocki, politolog, przywiezie do nas wystawę „Amerykanie w Polsce 1919-1947” – wylicza Renata Metzger. – Na Uliczkę wybiera się również King-Kong; ze względu na szczupłość miejsca nie będziemy go mogli ugościć w środku, ale uzyskaliśmy zapewnienie, że zadowolili się przestrzenią przed Resursą.

Uliczka Tradycji to zawsze znakomite koncerty. W tym roku za te główne, niedzielne, odpowiada Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, które współpracuje z Resursą przy organizacji

festynu. Przed radomską publicznością wystąpią Singin' Bird – warszawskie trio wokalne, którego znakiem rozpoznawczym jest retro stylizyka i brzmienie głosów w bliskiej harmonii: sopran, mezosopran i alt, Łódzki Samokhin Band – grupa muzyczna grająca kompilację jazzu, funky, rock'n'rolla i wschodniego folku, a także Jazz Band Młynarski & Masecki, grający w stylu przedwojennym, na podobieństwo polskich orkiestr jazzowych okresu międzywojennego, a jednocześnie stosujący nowoczesne aranżacje. Na Uliczce nie mogło zabraknąć muzyki żydowskiej, która ma przypominać, że w przedwojennym Radomiu Żydzi stanowili jedną trzecią społeczności miasta. Olga Avigail Mieleczuk jest pieśniarką, akordeonistką, badaczką tradycji muzycznych Europy Wschodniej. Urodzona w Warszawie, od trzech lat mieszka w Jerozolimie. W programie „Jidish tango” towarzyszyć jej będzie zespół Tango Attack.

Skoro Amerykanie to także wioska indiańska i pokazy futbolu amerykańskiego w parku za dużą sceną czy rodeo i konkursy ujeżdżania byka. Jak zawsze będzie parada starych samochodów i konkurs mody retro.

PROGRAM

Sobota, 7 września

godz. 17 – „Radom w Ameryce” – otwarcie wystawy fotografii Łukasza Wykroty (kawiarnia)

godz. 18 – „New York, New York” – musical w wykonaniu grup artystycznych Resursy (Sala Widowiskowa)

godz. 19 – „Sing, sing, sing...” – Big Band Mundana & Patrycja Kawęcka przedstawiają największe przeboje amerykańskiej muzyki rozrywkowej (Sala Widowiskowa)

godz. 20 – „After Party” – zabawa taneczna z konkursami (Sala Widowiskowa)

Niedziela, 8 września

godz. 13.45 – „Prosto z Ameryki...” – parada dawnych aut i orkiestr dętych i przejsie z pl. Coraziego na Uliczkę

Scena Główna

godz. 14 – „Let's start!” – uroczyste otwarcie Uliczki Tradycji i koncertowy pokaz Gminnej Orkiestry ze Starej Błotnicy i Młodzieżowej Orkiestry Dętej ze Zwolenia

godz. 14.30 – „Niech żyje swing” – koncert formacji Singin' Birds z Warszawy

godz. 15.30 – „Nie tylko automobile” – konkursy elegancji i sprawności dawnych pojazdów

godz. 16 – „Jidish tango” – występują Olga Avigail Mieleczuk & Tango Attack

godz. 17 – „Ale szyk!” – konkurs mody retro

godz. 17.30 – „Cały ten jazz!” – gra Samokhin Band z Łodzi

godz. 18.30 – „A ja sobie gram...” – zaprasza Retro Brass Quintet; rozstrzygnięcie konkursów

godz. 19.30 – „Noc w wielkim mieście” – ekscytujący koncert Jazz Band Młynarski & Masecki

godz. 20.30 – „Pali się!” – teatru ognia w wykonaniu grupy Locomotora z Krakowa

Sala Widowiskowa
godz. 14.15 – „King-Kong” – seans filmowy, reż. Merian C. Cooper, USA 1933

godz. 16 – „Evergreens...” – amerykańskie i polskie standardy międzywojnia w wykonaniu zespołu Amarant i Grupy Wokalnej „Resursa”

godz. 16.45 – „Indianin z Radomia” – spektakl Teatru „Resursa” o Sat-Okhu

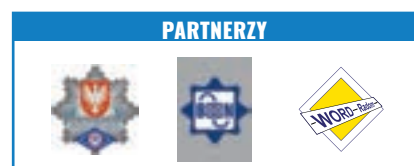
godz. 17.15 – „Klezmerskie covery” – grają Piotr Zarzyka i Zuzanna Gadzinowska

godz. 17.30 – „W międzynarodowym składzie...” – koncert Peter Jazz Trio (Piotr Zarzyka, Wojciech Barteczek i Benjamin Mbenda Ndege)

Sala Kameralna
godz. 14.30 – „Amerykanie w Polsce 1919-1947” – prelekcja i prezentacja multimedialna politologa Jana Romana Potockiego

godz. 16 – „100 lat stosunków dyplomatycznych PL-USA” – spotkanie z dyplomatami: Frank Finver – radca ds. prasy i kultury przy Ambasadzie USA w Warszawie i Mariusz Brymora – radca-minister, Departament Ameryki MSZ, konsul generalny RP w Los Angeles w latach 2013-2017, oraz promocja jego książki „One Hundred Years of Polish Diplomatic Presence in the United States: 1919-2019”

REKLAMA



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Stanisława

Hempla

Rajec Poduchowny

Prostopadła do ul. Pacyńskiej,
równoległa do ul. Koralowej



Foto: wydawnictwo „Stanisław Hempel 1882-1967”

Stanisław Hempel urodził się 13 marca 1882 roku w Dąbrowie Górniczej. Był synem Jana Mariana i jego drugiej żony Leontyny z Zabielskich.

Zarówno on, jak i brat Joachim pozostawali pod wpływem wielkich osiągnięć technicznych i naukowych ojca – geologa, naczelnika górnictwa Królestwa Polskiego, prekursora polskiego szkolnictwa górniczego. W rodzinnym domu Hemplów obecny był też kult przeszłości, szczególnie tradycji wojskowych dziadka Joachima – szwoleżera Napoleona I.

Naukę w gimnazjum Stanisław zaczął w Radomiu, by po kilku latach przenieść się do Warszawy – do siedmioletniej szkoły realnej o profilu handlowym Edwarda Aleksandra Rontalera. Wstąpił tam do młodzieżowej organizacji nacjonalistycznej „X”; przez kilka lat był prezesem jej szkolnego koła i delegatem do Centralnego Komitetu. Uczestniczył w manifestacjach i majówkach robotniczych. Stanisław był też członkiem komitetu organizującego słynny strajk szkolny w 1905 roku, w wyniku którego władze rosyjskie zezwoliły na naukę po polsku w szkołach zaboru rosyjskiego.

Po ukończeniu szkoły Hempel odbył służbę wojskową w stacjonującym w Warszawie wołyńskim pułku lejbgwardii. W 1905 roku przeszedł do rezerwy. Wstąpił do Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej; został instruktorem, a potem szefem OB w Zagłębiu Dąbrowskim. W Radomiu, pod pseudonimem „Rafał”, odbudowywał komórki PPS-Lewicy w zakładach pracy. Były to tzw. piątki, złożone z garbarzy, szewców, stolarzy, kolejarzy i uczniów Miejskiej Szkoły Handlowej. Pod jego kierownictwem „piątki” powstawały też w Skarżysku, Ostrowcu, Starachowicach i Ćmielowie. Organizował działania bojowe, m.in. udany napad na towarową stację kolejową

w Radomiu, dzięki której OB zyskała 2 tys. rubli. 6 grudnia 1906 roku zorganizował i przeprowadził – wraz z 17-letnim uczniem „handlówki” Stanisławem Wernerem – brawurowy zamach na szefa gubernialnej żandarmerii, pułkownika von Plotto, znanego z okrucieństwa podczas badania więźniów politycznych. Werner został schwytany i rozstrzelany, a Stanisław Hempel, przy pomocy partyjnych towarzyszy kolejarzy, zdołał uciec z Radomia.



Foto: Szymon Wyroca

Centralny Komitet Robotniczy PPS-Lewica polecił Stanisławowi udać się do Łodzi, gdzie miał przeorganizować tamtejszą OB na milicję obywatelską.

W 1907 wyjechał do Lwowa, gdzie zaczął studia medyczne. Tutaj też ożenił się z nauczycielką Wiktoria Ablamowicz, siostrą swojego szkolnego kolegi Konstantego, również działacza PPS. Hemplowie mieli jednego syna Kazimierza, urodzonego 4 września 1910 roku w Knoce w Belgii.

Wydalony przez władze Austrii za udział w rewolucji, udał się do Szwajcarii, gdzie w 1917 roku ukończył studia na Wydziale Chemii i Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu w Lozannie, uzyskując stopień doktora nauk przyrodniczych. Przez kilka lat pracował w laboratoriach badawczych w Genewie i Paryżu.

W 1923 Hemplowie wrócili do Polski; Stanisław objął stanowisko zastępcy kierownika zakładów chemicznych „Zagłębie” w Zawierciu. W latach 1924-1926 był organizatorem i dyrektorem Państwowej Szkoły Chemiczno-Przemysłowej w Warszawie, a potem – Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. Od 1935 roku pracował w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Zmobilizowany w 1939, wraz z ewakuującym się MSW dostał się do Rumunii. Spędził tam dwa lata w obozach dla internowanych. W 1943, przez Hiszpanię, Portugalię i Gibraltar, przedziera się do Szkocji. W latach 1943-1946 był kierownikiem Chemicznej Sekcji Badawczej Wojskowego Instytutu Technicznego w Edynburgu, gdzie w 1946 uzyskał tytuł doktora filozofii w zakresie kinetyki chemicznej.

W 1947 roku Stanisław przyjechał do Polski. Pracował w Głównym Instytucie Chemii Przemysłowej i Syntezy Chemicznej w Gliwicach przy Za-

kładach Chemicznych w Oświęcimiu. W 1954 otrzymał tytuł docenta. Był członkiem ZBOWiD, w 1956 wstąpił do PZPR. W 1958 roku przeszedł na rentę, a po nabraniu uprawnień do emerytury osiedlił się w Łodzi.

Od młodości uprawiał gimnastykę i taternictwo; był zapalonym turystą. Interesował się malarstwem i sam dużo malował. Swoje rysunki, obrazy i gwaśże wystawiał w Warszawie, Radomiu i Oświęcimiu. Po powrocie ze Szkocji założył Polskie Towarzystwo Chemiczne; był redaktorem i współautorem wydawnictwa „Chemia i technika. Nowoczesne metody badań fizykochemicznych”.

Zmarł 20 lutego 1961 roku w Łodzi i tam został pochowany.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Kamienica Wejssów



Foto: Szymon Wyroca

W architekturze Radomia lat 1885-1918 dominują czynszowe kamienice wielkowiejskie – różniące się jedynie fasadami, głównie o cechach historyzmu i eklektyzmu, z mnóstwem dekoracyjnych detali. Możemy je dzisiaj oglądać przede wszystkim na ul. Żeromskiego, Piłsudskiego i Moniuszki czy – w mniejszym stopniu – Sienkiewicza.

Jedną z najbardziej okazałych jest kamienica wzniesiona na przełomie XIX i XX wieku dla rodziny Wejssów przy świeżo wówczas wytyczonej ul. Kościelnej (dziś ul. Moniuszki 18). Dom Wejssów to trzykondygnacyjna, neobarokowa kamienica, składająca się z budynku frontowego i oficyn. Budynek frontowy zwrócony jest reprezentacyjną, ozdobioną bogatymi sztukateriami fasadą w stronę ul. Moniuszki. Wyjątkowo pięknie rzeźbione są też ramy okien. Przejazdową sień architekta zamknął ozdobnymi wrotami. We wnętrzu uwagę zwraca klatka schodowa z oryginalnymi, żeliwnymi schodami i witrażowymi oknami. Na stropie ostatniej kondygnacji umieszczono iluzjonistyczną, geometryczną polichromię ze stylizowanym motywem baldachimu i dekoracją kwiatną. „Doskonale zachowana kamienica, wybudowana dla rodziny Wejssów jest jednym z najlepszych przykładów eklektycznej kamienicy wielkowiejskiej w Radomiu” – możemy przeczytać w uzasadnieniu mazowieckiego konserwatora zabytków do decyzji o wpisaniu budynku do rejestru zabytków. Wpis nosi datę 9 listopada 2012 roku. Kamienica jest własnością prywatną. W 2017 roku przeszła generalny remont.



NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO



GLAZUROWANY ANANAS Z SERKIEM KREMOWYM I ORZECHAMI PINII

SKŁADNIKI

- 1 duży ananas
- 75 g orzechów pinii
- 1 opak. naturalnego sera kremowego
- 5 łyżek miodu
- szczypta cynamonu
- świeża melisa
- połówka cytryny

PRZYGOTOWANIE

Obieramy ananasa i wydrążamy środek. Kroimy miąższ w grube plastry i smarujemy je przy pomocy pędzelka miodem. Układamy na rozgrzanym ruszku. Gdy zacznie się rumienić, przekładamy na drugą stronę. W tym czasie łyżką nakładamy serek kremowy, aby miał szansę delikatnie się rozpuścić na rozgrzanym ananasie. Po zarumienieniu drugiej strony przekładamy na talerz, posypujemy orzechami pinii i przyozdabiamy listkami świeżej melisy. Polewamy sokiem z cytryny, aby przełamać słodki smak dania.

TEKSTY POWSTAJĄ
WE WSPÓŁPRACY
Z PORTALEM



Zdrowie ze straganu

Po zachwytach nad jagodami goi, acai, spiruliną czy hiszpańską szafwią, pora na polskie superfoods. Lekarze z CM „Medyceusz” podkreślają: – W niczym nie ustępują tym rozstawionym, a są kilkanaście razy tańsze i o niebo świeższe. Można je kupić na jakimkolwiek osiedlowym targowisku.

Superfoods, czyli superjedzenie, zrobiło w ostatnich latach zawrotną karierę. Telewizje śniadaniowe, programy kulinarne, blogi i niezliczone artykuły w Internecie – wszystko to w ledwie dwa, trzy sezony wykreowało obłądną wręcz modę na superfoods. Każdy, komu zależało na zdrowym trybie życia, włączył je do diety. Mimo wysokich cen. W tym samym czasie jednak polscy dietetycy podkreślali walory naszych, niedocenianych, rodzimych produktów, które importowanymi w niczym nie ustępują. Najbardziej radykalni twierdzili wręcz: – Superfoods to tylko twór marketingowy. Odwiedzajcie polskie stragany; tam znajdziecie wszystko, co jest potrzebne w zbilansowanej diecie.

CZYM SĄ SUPERFOODS?

Trudno o jednoznaczną definicję. To najczęściej nieprzetworzony produkt, pełen właściwości odżywczych dzięki zawartym w nim witaminom, minerałom, antyoksydantom, polifenolom czy enzymom. W wielkim skrócie – superfoods są superzdrowe i dlatego tak pożądane i ważne dla organizmu. Po jakie polskie superfoods warto wybrać się o tej porze roku na targowisko?

BROKUŁ NA SZCZĘŚCIE

Właśnie teraz wzbogaćmy dietę o brokuły. Dlaczego? Fosfor, magnez, mangan, żelazo, cynk – to tylko niektóre z minerałów, jakie zawiera. Dosłownie kilka małych główek brokułu wystarczy, aby wypełnić w stu procentach zapotrzebowanie codzienne na witaminę C! Brokuł ma silne działanie chroniące przed nowotworami dzięki antyoksydantom i fitoskładnikom. Można go jeść na szczęście – i to w sensie dosłownym. Zawiera bowiem tryptofan, związek którego sami nie produkujemy, a który jest niezbędny



Fot. iStockphoto

do produkcji hormonu szczęścia, czyli serotoniny.

DUMNY JAK POLSKI BURAK

Potas, witaminy B1, B6, C, P, żelazo, flawonoidy, magnez, wapń, kwas foliowy, kobalt, mangan, betainy, przeciwutleniające. Lista dobroczynnych składników pospolitych polskich buraków jest naprawdę długa. A ich cena jest niska; można je kupić za mniej niż 3 zł za kilogram.

– Burak jest warzywem lekkostrawnym i nie wywołuje alergii. Jest naturalnym suplementem zawierającym witaminy i składniki odżywcze – mówi Anetta Skomial, dietetyk z CM „Medyceusz”. – Należy jednak pamiętać, że ma wysoki indeks glikemiczny, co oznacza, że zawarte w nim cukry mogą podnosić poziom glukozy we krwi, co nie jest wskazane dla diabetyków i osób na dietach redukcyjnych.

JARMUŻ WRACA DO GRY

Ta superroślina miała przez lata bardzo zły PR – uznawano ją za poślednią, niskogatunkową, pospolitą. Przez lata był to produkt kojarzony ze skrajną biedą, ponieważ jeszcze 20 lat temu mnóstwo jarmużu rosło w Polsce na dziko, co rzeczywiście wykorzystywali ludzie ubodzy. I mieli rację. Teraz jarmuż został w pełni zrehabilitowany – jest pełnoprawnym superfoodem. To rodzaj kapusty, która zawiera więcej wapnia niż mleko i więcej witaminy C niż dziennie potrzebujemy. Ale to nie wszystko... Znajdziemy tam witaminy K i A, wspomagające układ nerwowy oraz tiaminę czy błonnik, który jest niezbędny dla dobrego trawienia. Co najważniejsze jednak, jarmuż zawiera sulforafan – bardzo silny przeciwutleniacz chroniący przed ciężkimi chorobami przewodu pokarmowego. Na koniec – ma jeszcze mniej kalorii niż burak i jest śmiesznie tani: 200 g kosztuje 4 zł.

ALEŻ NAĆ

Pietruszka – jako składnik kuchni – znana jest od 2 tys. lat. Nasi przodkowie instynktownie czuli, że ma bogate właściwości. Pietruszka przede wszystkim wzmacnia odporność – zawiera bardzo dużo witaminy C, znacznie więcej niż cytryny. Ponadto pomaga w zwalczaniu nadciśnienia, a także w dolegliwościach trawiennych. Zawiera całą grupę minerałów potrzebnych nam do funkcjonowania: potas, magnez, wapń, cynk, żelazo i fosfor. Może być obecna w jadłospisie przez okrągły rok, choć właśnie teraz jest najświeższa i najlepsza.

O, ARONIO!

O właściwościach aronii pisze się u nas książkę („Aronia – super owoc” prof. Iwony Wawer). Polska jest uprawową potęgą; aż 80 proc. światowej produkcji pochodzi z nad Wisłą. Ale – o, dziwo – aronia nadal jest u nas niedoceniana. A szkoda, ma bowiem niezwykle właściwości, m.in. wpływa na obniżenie złego cholesterolu, obniża ciśnienie, wzmacnia odporność, pomaga naszemu sercu, poprawia wzrok, koncentrację, a nawet wykazuje właściwości antynowotworowe. Oprócz witamin i mikroelementów zawiera antocyjany, którymi nauka interesuje się nie od dziś, ze względu na ich właściwości antyoksydacyjne.

Podaliśmy jedynie kilka przykładów polskich superfoods, które za naprawdę małe pieniądze można włączyć do diety z ogromnym pożytkiem dla zdrowia. A jest ich znacznie więcej: seler, siemię lniane, żurawina, dynia czy choćby czosnek. I wszystkie dostępne za rogiem.

FIT.PL

REKLAMA

Spółtem Radom

Masło wiejskie ekstra 200g Rolmlec **4,29** 1kg/21,45zł

Śmietana Smaczna 12% 400g Figand **1,89** 1kg/4,73zł

Wafel Prince Polo XXL różne smaki 50g opakowanie **1,29** 100g/2,58zł

Ser Gouda, Edamski, Zamojski 1kg Rolmlec **17,99**

Paszтетowa Jak kiedyś 1kg King **11,99**

Ogonówka 1kg Staropolskie Wędliny **16,49**

POLECAMY OD 02.09 DO 14.09.2019R

Lubisie 30g różne smaki opakowanie **0,99** 100g/3,30zł

Unikaj niedoborów witaminy D

Dopiero od niedawna prowadzi się badania na temat witaminy D. Okazuje się, że ma ona decydujący wpływ na nasze zdrowie.

Witamina D wpływa na cały organizm człowieka, a jej największym źródłem jest światło słoneczne. Jednak niemal 90 proc. populacji cierpi z powodu niedoborów witaminy D, bo nie korzysta ze słońca, obawiając się raka skóry. Ale codzienna, rozsądna ekspozycja skóry na słońce nie jest szkodliwa. Wystarczy kwadrans, a do organizmu dociera ogromna dawka witaminy D. Nie chodzi przecież o to, by godzinami leżeć i się opalać. Wystarczy kilkanaście minut, by słońce miało na nas dobroczynny wpływ. Dodatkowo warto, by w diecie pojawiło się jak najwięcej składników z witaminą D. Jej niedobory można uzupełniać przy pomocy suplementów diety, ale również dzięki wybieraniu takich produktów, jak mleko, jajka, tłuste ryby, orzechy czy jogurty. To właśnie te produkty powinny znaleźć się w naszej diecie w okresie zimowym, kiedy ekspozycja skóry na słońce jest niemal niemożliwa.

Sięgaj po kwasy tłuszczowe omega-3. Niezwykle ważne dla zdrowia jest też zachowanie właściwej proporcji kwasów omega-3. Te składniki odżywcze to szczególnie ważne prekursorzy, które mają za zadanie regulować wszystkie procesy fizjologiczne w organizmie. Kwasy tłuszczowe mają wpływ na pracę układ nerwowy. Ich spożywanie reguluje pracę lipidów, a dzięki temu zmniejszają ryzyko otyłości. Dodatkowo obniżają poziom złego cholesterolu, a jednocześnie podwyższają poziom dobrego, co zmniejsza ryzyko rozwoju miażdżycy i innych chorób układu sercowo-naczyniowego. W celu uzupełnienia niedoborów kwasów tłuszczowych najlepiej sięgać po siemię lniane, olej z wątroby dorsza, łososia, tuńczyka, makrele i śledzia.

FIT.PL



Piątek
 18°/15°
 t. odczuwalna 17° C
 ciśnienie 1022 hPa
 wilgotność 62%

Sobota
 13°/14°
 t. odczuwalna 12° C
 ciśnienie 1018 hPa
 wilgotność 92%

Niedziela
 19°/10°
 t. odczuwalna 19° C
 ciśnienie 1018 hPa
 wilgotność 53%

Poniedziałek
 20°/15°
 t. odczuwalna 20° C
 ciśnienie 1007 hPa
 wilgotność 80%

Wtorek
 20°/12°
 t. odczuwalna 19° C
 ciśnienie 1015 hPa
 wilgotność 48%

Środa
 22°/12°
 t. odczuwalna 24° C
 ciśnienie 1018 hPa
 wilgotność 51%

Czwartek
 18°/15°
 t. odczuwalna 18° C
 ciśnienie 1020 hPa
 wilgotność 69%

źródło: twojapogoda.pl

Z poźókkłých szpalt

– Walka z drożyzną. Za magazynowanie artykułów pierwszej potrzeby, pociągnięci zostali do odpowiedzialności:

- 1) Tyliński Władysław – odmowa sprzedaży mąki kooperatywie „Naprzód”.
- 2) Britregren Gabryel – przetrzytmywanie 14 but. spirytusu w mieszkaniu.
- 3) Kratz Icek – magazynowanie 20 sztuk skór.
- 4) Padewski Adam – magazynowanie mąki.
- 5) Fiszer Abram – magazynowanie soli, zapalek i otrąb.
- 6) Cukierman Aleksander – magazynowanie grochu i kaszy.
- 7) Klepfiusz – magazynowanie mąki.
- 8) Rochtman Chaja – magazynowanie cukru w celu spekulacji.
- 9) Berek Rozenkranc, ul. Wałowa 25, pod siennikiem worek cukru.
- 10) Władysław Fogiel, ul. Skaryszewska 74, 26 woreczków soli, ukryte w stodole.
- 11) Moszko Zajdman, ul. Żabia 60, 13 worków mąki i 6 worków soli.
- 12) Lejzor Grosfeld, ul. Lubelska 23, 3 bek. skór (saki).

Sprawy skierowano do prokuratora przy tutejszym Sądzie Okręgowym.

Słowo nr 202, 2 września 1923

Kto jeździ rowerami po chodnikach

Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na dziki sport, uprawiany przez nieletnich cyklistów, a mianowicie na jeżdżenie rowerami po chodnikach.

Dziś nic się już im nie dziwimy, bowiem przykład biorą od przedstawicieli władz bezpieczeństwa.

Twierdzenie swoje opieramy na zaobserwowanym przez nas fakcie uprawiania jazdy po chodniku przez posterunkowego policji. Miało to miejsce na ul. Lubelskiej między Wysoką a Nowogrodzką po stronie numerów parzystych o godz. 3-4 po poł.

Słowo nr 203, 4 września 1930

Letniska pustoszeją

Letniska zaczynają pustoszeć. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, wie-

le rodzin wyjechało już z podmiejskich letnisk, położonych przy stacjach kolejowych Jedlnia, Zagożdżon i Garbatka. Również wiele osób opuściło też Rajec i Siczki.

Przy okazji zaznaczyć musimy, iż wielu spośród tych, którzy tego roku zamieszkali w Rajcu i Siczkach, wyrzekło się już tej przyjemności w roku przyszłym. Liczyli oni bowiem na sprawną komunikację autobusową, zostali jednak rozczarowani, gdyż autobusy kursowały bardzo nieregularnie. Częstokroć po kilka godzin trzeba było wyczekiwać na przybycie autobusu.

Zaznaczyć należy, że w związku z opuszczaniem letnisk, w miejscowościach letniskowych dał się zauważyć znaczny spadek cen na produkty spożywcze.

Słowo nr 203, 4 września 1930

Nowy rok szkolny

W dn. 2 września rb. rozpoczął się nowy rok szkolny uroczystymi nabożeństwami we wszystkich kościołach miejscowych. Świątynie były przepelnione nieprzeliczoną zastępami młodzieży szkolnej, garnącej się chętnie do pracy po dwumiesięcznym wypoczynku; wraz z młodzieżą wzięły udział w nabożeństwach ciała pedagogiczne i rodzice.

Po nabożeństwie odbyły się w szkołach uroczyste akty otwarcia nowego roku szkolnego.

Zastępom młodzi ślemy na nowy rok szkolny życzenia pracy intensywnej i owocnej dla dobra Narodu i Państwa.

Słowo nr 203, 4 września 1930

Nowy dom robotniczy

We wrześniu oddany zostanie do użytku drugi dom robotniczy przy ul. 1 Maja.

Dom zawiera 61 mieszkań dwupokojowych oraz mieści w sobie wspólną łaźnię i pralnię.

Budowa trzeciego domu robotniczego trwa.

Trybuna nr 33, 13 sierpnia 1937

		2		6	5
				7	
7	1	8			4
				5	7
8					
3	9	8	1		
4				2	3
	7	8			
5		9	3		

			7	1	
	3		8	4	
	4	5	9		
					2
5		4			8
			2	3	
6			1		
8	1				9
	9		4	2	7
			8		

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI 2zł/km. / 5,50zł trasa nocie
 721 721 006

Pojechały na obóz do Kielnarowej

Siatkarki E. Leclerc Radomki Radom zakończyły pierwszy miesiąc przygotowań do nowego sezonu w Lidze Siatkówki Kobiet. W poniedziałek podopieczne trenera Jacka Skroka wyjechały na obóz do Kielnarowej.



Fot. E. Leclerc Radomki Radom

Radomianki rozpoczęły przygotowania pod koniec lipca. Zakończyły więc pierwszy miesiąc treningów. - Był to bardzo solidnie przepracowany okres. To jest taki okres, kiedy ładujemy akumulatory. Może w tym momencie czujemy się zmęczeni, bo tak powinno być, ale myślę, że to zaprocentuje w późniejszym okresie. Cały czas się obserwujemy, podpowiadamy sobie, analizujemy to, co się dzieje u zawodniczek i potem to sobie przekładamy na trening - podkreśla Jacek Skrok, trener E. Leclerc Radomki Radom.

Podobnie jak przed rokiem, radomianki wyjechały na dwutygodniowy obóz przygotowawczy do Kielnarowej. - Nie będę narzekał, ale jednym z powodów, przez który musimy wyjeżdżać w tym czasie, jest to, że nie mamy do treningów

głównej hali, w której rozgrywamy mecze (MOSiR - przyp. autor). W tej, w której obecnie trenujemy (sala XIII LO - przyp. autor), od 2 września rozpoczął się rok szkolny i jej dostępność będzie ograniczona - zaznacza szkoleniowiec.

Dwutygodniowy obóz jest czasem kontynuacji ciężkiej pracy, ale też dobrą okazją do integracji zespołu. - Ten pierwszy okres to taka ucieczka od miejskiego zgiełku. W tamtym roku nam się to sprawdziło i myślę, że w tym roku będzie podobnie. Treningi w Kielnarowej to będzie cały czas kontynuacja tego, co do tej pory robiliśmy. Dość dużo siłowni, dwa razy dziennie zajęcia w sali, dużo treningów indywidualnych i podnoszenie swoich umiejętności technicznych i taktycznych - wylicza trener Skrok.

Już w Kielnarowej do drużyny dołączy nowa atakująca Marharyta Azizowa, która w minionym tygodniu zakończyła swój udział w mistrzostwach Europy. Jej Azerbejdżan odpadł po porażce w 1/8 finału z reprezentacją Bułgarii 0:3. Tymczasem inna z zawodniczek zagranicznych, która przebywa na zgrupowaniu swojej reprezentacji, środkowa Julieta Lazcano dołączy do E. Leclerc Radomki tuż przed rozpoczęciem rozgrywek Ligi Siatkówki Kobiet. Argentynka spodziewana jest w Radomiu 7 października, po zakończeniu Pucharu Świata.

MICHAŁ NOWAK

SZKOŁA JUŻ WOŁA!

SPRAWDŹ OFERTĘ POŻYCZEK NA 5+

Pożyczki już od **100 zł**

Fines Operator Bankowy RADOM

ul. Focha 6, tel. 519 130 602

ul. Struga 22, tel. 791 383 806

ul. Traugutta 13, tel. 519 130 601

Fines operator bankowy

KREDYTY I POŻYCZKI BLISKO CIEBIE

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytów gotówkowych i konsolidacyjnych (RRSO 20,26%) pożyczki firm pozabankowych (RRSO 92,71%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, RPK010535, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., mBank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank AB, AS Inbank Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, Santander Bank Polska S.A., Smartney Sp. z o.o., BNP Paribas S.A. oraz firm pożyczkowych: Aasa Polska SA, Mash Poland Sp. z o.o., Capital Service S.A., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Mikrokasa S.A., Ferratum Bank p.l.c., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., oraz Pragma Faktoring S.A., Vippo Sp. z o.o., CROSS Loan S.A., Cardina Sp. z o.o., Provema Sp. z o.o., Easy Payment Service Sp. z o.o., LoanMe Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.08.2019 r.

TWOJA REKLAMA
TUTAJ!

504 081 473

Anita

radio
rekord

25 LAT
Z WAMI

Rodzime Radio